

Co to znaczy „zaprzeczać zbrodniom”? Uwagi na tle wykładni językowej w prawie polskim i zagranicznym w perspektywie prawno-porównawczej

Karolina Palka

ORCID: 0000-0002-7213-2569

Uniwersytet Jagielloński*

Streszczenie: Głównym celem artykułu jest przeprowadzenie analizy znamienia czasownikowego „zaprzeczać” w słowackim, niemieckim, polskim i francuskim prawie karnym w perspektywie prawno-porównawczej. Powyższe pozwoli przede wszystkim przedstawić autorską koncepcję brzmienia przepisu penalizującego kłamstwa historyczne. Podstawową metodą badania, która została zastosowana w artykule, jest metoda na podstawie modelu Kötza i Zweigerta, zakładającego przeprowadzenie pięciu podstawowych etapów analizy prawno-porównawczej. W dwóch ostatnich częściach, tj. w *Rezultatach porównania* i *Krytyczna analiza* oraz w *Podsumowaniu*, zawarto główne wnioski płynące z analizy.

Słowa kluczowe: prawo karne, metoda Kötza i Zweigerta, zaprzeczanie zbrodniom, analiza prawno-porównawcza.

Dyskusja nad kształtem przestępstwa „kłamstwa oświęcimskiego” rozgorzała na polskiej scenie politycznej zimą 2018 roku, towarzysząc obchodom 73. rocznicy wyzwolenia byłego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau (Sochacka, 2019). Podczas tego wydarzenia Ambasador Izraela w Polsce skrytykowała propozycje wprowadzenia nowych przepisów karnoprawnych penalizujących kłamstwo oświęcimskie na podstawie procedowanego ówczesnie w Sejmie projektu nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej w szerszym zakresie, zarzucając im, że nowelizacja ta umożliwi karanie za swoje świadectwa ocalałych z zagłady (Dąbrowska, 2018). Wydaje się, że główną oś problemów, których skutkiem była rzeczona nowelizacja, stanowi w tym przypadku wykładnia znamienia „zaprzeczać zbrodniom”, które to tworzy nieodłączny element art. 55 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jedn.: Dz. U. 2018 poz. 2032 ze zm., dalej jako: ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej).

* Katedra Prawa Karnego; karolina.palka@doctoral.uj.edu.pl

Wstępem do właściwych rozważań powinno być przedstawienie historycznego rodowodu terminu „kłamstwo oświęcimskie”, które po raz pierwszy pojawiło się w 1973 roku, kiedy to były esesman Thies Christophersen wydał książkę pt. *Die Auschwitzlüge* (pol. *Kłamstwo oświęcimskie*). Publikacja ta miała udowodniać, że w KL Auschwitz nie miała miejsca zagłada, o czym miały świadczyć obserwacje Christophersena podjęte podczas jego służby w obozie. Na późniejszym etapie dyskursu termin „kłamstwo oświęcimskie” zyskał jednak zgoła odmienne znaczenie. Obecnie to określenie oznacza stwierdzenia, które próbują przedstawić wersję historii zbieżną z poglądami Christophersena (więcej: Kulesza 2009, s. 297; a także: *Formy negacjonizmu*).

Wydaje się jednak, że termin ten nie jest w pełni prawidłowy – bardziej racjonalne jest zastosowanie dla nazewnictwa tego przepisu miana „przestępstwo pamięci” wywodzonego z określenia „prawa pamięci”, które to ma zastosowanie dla prawnych regulacji przedstawiania różnych faktów historycznych (to słuszne określenie przedstawia: Gliszczyńska-Grabias, 2014, s. 93). Wynika to z faktu, że przez odesłanie do art. 1 pkt 1 ustawy o IPN karalne „zaprzeczanie zbrodniom” odnosić się będzie nie tylko do zbrodni nazistowskich, ale też zbrodni komunistycznych oraz innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne. Samo określenie „kłamstwo oświęcimskie” powinno odnosić się wyłącznie do zaprzeczania zbrodniom nazistowskim. Tym samym, co do innych przestępstw będą to odpowiednie terminy odnoszące się do odpowiedniej zbrodni, np. katyńskie czy wołyńskie. Trzecią koncepcją, proponowaną przez część autorów, co do czynów polegających na przekłamywaniu historii, stosuje także szerokie określenie „kłamstwo historyczne” (np. Bucińska, 2018, s. 286). Najbardziej właściwym określeniem wydaje się jednak stosowanie terminów analogicznych do typu zbrodni, co do której kłamstwo ma następować.

Niniejsze rozważania będą dotyczyć wyłącznie jednego z przestępstw pamięci, tj. kłamstwa oświęcimskiego z uwagi na dwa główne argumenty. Po pierwsze z uwagi na fakt, że kłamstwo oświęcimskie jest jednym z najgłośniejszych czynów, które odbijają się dość głośnym echem w mediach. Jako przykład można wskazać choćby wypowiedzi Davida Irvinga, który twierdził, że Adolf Hitler nie wiedział o Holokauście (Appleyard, 2017), komory gazowe nie istniały, a sam teren dzisiejszego Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau określał mianem „Disneylandu” (Zuchowicz, 2018). Po drugie, rozważania te można odpowiednio stosować do pozostałych kłamstw historycznych.

Dla porządku należy dodać, że przepis art. 55 ustawy o IPN jest nazywany przez doktrynę „twardym” oraz „klasycznym” kłamstwem oświęcimskim, w odróżnieniu do przytoczonej wyżej regulacji art. 55a wspomnianego tu aktu prawnego, zwanej „miękkim” kłamstwem oświęcimskim (Guzik, 2018, teza 2).

Głównym zagadnieniem niniejszego opracowania, jak wynika z jego tytułu, są kwestie wykładni znamienia „zaprzeczać zbrodniom”. *Prima facie* mogą istnieć

jego dwa sposoby interpretacji. Zgodnie z pierwszym znamię to należy wyklądać bardzo wąsko, jedynie czyny polegające całkowitej negacji faktów (typu: „Holocaust nie miał miejsca”) będą go wypełniały. Drugie stanowisko powyższe znamię interpretuje znacznie szerzej – zgodnie z nim także istotna zmiana faktów będzie spełniała znamię „zaprzecza” (Woiński, 2014, s. 194; Czarny-Drożdżejko, 2013, LEX, rozdział 2.4.). W tym kontekście część autorów przywołuje kłamstwo katyńskie, wskazując, że zmiana osoby sprawców (zapewne np. w postaci przypisania jej Niemcom, a nie NKWD – przyp. aut.) jest tak istotna, że uzasadnia ściganie tychże czynów z art. 55 ustawy o IPN (Kulesza, 2009, s. 310).

Piśmiennictwo nie zawiera jednak kompleksowych opracowań powyższego tematu, nie przedstawia także spójnego w tej materii stanowiska. W związku z tym warto przeprowadzić wykładnię tego znamienia typu czynu zabronionego.

Jest to szczególnie istotne, ponieważ powyższe niejasności doprowadziły do uchwalenia przywoływanej już wyżej nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej ze stycznia 2018 roku (Druk Sejmu VIII Kadencji nr 806, s. 1, 3), która to wprowadziła całkowicie niejasny, składający się z nieprecyzyjnych znamion art. 55a (Ustawa z dnia 26 stycznia 2018...). Celem ustawodawcy przy wprowadzeniu niniejszego przepisu miało być zwalczanie miękkiego kłamstwa oświęcimskiego, polegającego na przypisywaniu odpowiedzialności za zbrodnie Polakom, a także przeciwdziałanie użyciu określeń „polski obóz śmierci” i pokrewnych. Także w piśmiennictwie wskazuje się, że wspomniany tu nowy przepis prawny, zdaniem projektodawców, miał uzupełniać lukę polegającą na tym, że „wypowiedzi tego rodzaju nie realizują zespołu znamion czynów zabronionych znieważenia narodu polskiego (art. 133 KK) ani kłamstwa o Auschwitz (art. 55 ustawy o IPN)” (Kulesza, 2018, s. 178).

Choć art. 55a ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej nie jest przedmiotem niniejszych rozważań, należy wspomnieć, że był on przepisem nieprecyzyjnym i niemożliwym do zastosowania w praktyce. Z uwagi na to znacznie szersza niż tylko pobieżna analiza art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej jest tym bardziej pożądana.

Analiza zagranicznych prawnych regulacji dotyczących kłamstwa oświęcimskiego pozwoli odpowiedzieć na parę pytań: czy da się stworzyć uniwersalną koncepcję wykładni znamienia „zaprzeczać”? czy znamię „zbrodnie” powinno się wyklądać także w odniesieniu do jednego takiego zdarzenia? A także na pytania ogólniejsze – czy zagraniczne regulacje mogą być wskazówką interpretacyjną dla polskiej dogmatyki prawa karnego? Wreszcie, czy da się stworzyć przepis idealny, penalizujący kłamstwo oświęcimskie we właściwym zakresie, tzn. takim, który będzie przewidywał odpowiedzialność karną za każdy rodzaj fałszowania historii, poczynając od negowania zbrodni, przez ich pomniejszanie, bagatelizowanie czy wyśmiewanie, usprawiedliwianie ich sprawców czy pomniejszanie ich skali. A może jednak nie istnieje „wzorcowy” model tych przepisów? Twierdząca

odpowiedź na ostatnie z pytań z kolei musi doprowadzić do konstatacji, zgodnie z którą przepisy zwalczające kłamstwo oświęcimskie nigdy nie będą wprowadzać penalizacji wszystkich negatywnych, z perspektywy historycznej i pamięci o ofiarach, wypowiedzi.

Polska regulacja penalizująca kłamstwo oświęcimskie wiąże się z jeszcze jednym problemem wykładniczym. Mianowicie, czy użycie znamienia „zbrodnie” w liczbie mnogiej oznacza, że karalne jest wyłącznie zaprzeczanie więcej niż jednemu zdarzeniu tego typu? Jak wskazał Sąd Najwyższy w jednej ze swoich uchwał: „użycie w treści normy prawnej liczby mnogiej dla określenia przedmiotu bezpośredniej ochrony, przedmiotu czynności sprawczej lub środka służącego do popełnienia przestępstwa nie oznacza, że ustawodawca używa jej w znaczeniu zwrotu: »co najmniej dwa«, a więc w celu ograniczenia podstawy odpowiedzialności” (Uchwała SN z 21 listopada 2001 r., I KZP 26/01, LEX). Wydźwięk tej uchwały jest szczególnie istotny dla dużej ilości przepisów prawnokarnych. W samym kodeksie karnym ustawodawca wielokrotnie sformułował przepisy przez użycie w ich treści liczby mnogiej. Będzie tak np. w art. 277 kodeksu karnego (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997...) w brzmieniu: „Kto znaki graniczne niszczy, uszkadza, usuwa, przesuwa lub czyni niewidocznymi albo fałszywie wystawia [...]” (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997...) – absurdem byłoby stwierdzenie, że dokonanie którejs z enumeratywnie wymienionych w przepisie czynności sprawczej względem jednego tylko znaku granicznego nie jest objęte zakresem ich karalności. Tak będzie także w przypadku wskazanego przez Sąd Najwyższy w powołanej uchwale przepisie art. 196 k.k. (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997...), w którym występują „uczucia”.

Użycie przez ustawodawcę rzeczowników w liczbie mnogiej jest spowodowane nie tylko względami gramatyczno-językowymi konstrukcji danych przepisów czy wyrażań, ale także, niestety, „niechlujstwem językowym” (Sitarz, 2003). Jak słusznie jednak podkreślają glosatorzy, zastosowanie liczby mnogiej w konstrukcji przepisów szczególnie uzasadnione jest w przypadku pojęć abstrakcyjnych, np. przywołane wyżej uczucia czy też „zasady, prawa, właściwości, środki” (Sitarz, 2003). Trafnym wydaje się spostrzeżenie, że takim pojęciem abstrakcyjnym będą także „zbrodnie”. Tym samym znamię „zaprzeczać zbrodniom” należy wyklądać w ten sposób, że musi to mieć miejsce zarówno w stosunku do jednej, jak i większej ich ilości.

Co więcej, w moim przekonaniu, wydarzeń historycznych i samej historii nie można interpretować jako pewnych wyodrębnionych i niezależnych od siebie jednostek. Na zbrodnie przeciwko ludzkości w Auschwitz będą składać się przecież pomniejszych wydarzenia – zabijanie gazem w komorach gazowych, rozstrzelanie pod ścianą śmierci, głodzenie i inne, które są złożone z pojedynczych zbrodni na jednostkach.

Metody

Uznaje się, że właściwymi regułami wykładni dla prawa karnego są: wykładnia językowa, logiczna, systemowa, celowościowa (ściśle połączona z wykładnią funkcjonalną) oraz historyczna (Królikowski, Zawłocki, 2018, s. 107). Szczególne miejsce w niniejszej pracy będzie zajmować wykładnia językowa, a to z uwagi na założenie, że przepisy prawa karnego powinny być przejrzyste i łatwe do odczytania dla obywatela każdego państwa.

Dlatego też analiza zagranicznych aktów prawnych będzie opierać się na rozumieniu ich przez przeciętnych odbiorców normy sankcjonowanej, jaką są osoby nieposiadające wykształcenia prawniczego. Powyższe stanowisko, aprobujące wykładnię językową jako naczelną w prawie karnym, podziela także Sąd Najwyższy, uznając, że interpretator powinien przede wszystkim zasięgać do reguł wykładni językowej, a w następnej kolejności kolejno wykładnią systemową, a później funkcjonalną (Postanowienie SN z 2 grudnia 2004 r., III KK 112/04, LEX).

W związku z powyższym niniejszy tekst będzie opierać się głównie na wykładni językowej, z przywołanych wyżej względów, tj. faktu, że prawo karne powinno być proste i przejrzyste, a więc oczywiste z językowego punktu widzenia. Istotą wspomnianej tu wykładni językowej jest wyjaśnienie pojęć zawartych w przepisie na podstawie ich pisowni oraz znaczenia leksykalnego (Zawłocki, 2004, s. 92).

Niniejszy tekst będzie zmierzał do urzeczywistnienia badania prawnoporównawczego na podstawie modelu Kötza i Zweigerta, składającego się z pięciu etapów:

1. Sformułowania problemu, które to zostało dokonane na wcześniejszym etapie niniejszych rozważań.
2. Wyboru materiałów będących podstawą niniejszych rozważań – będą to przepisy karne Słowacji, Niemiec, Polski oraz Francji.
3. Badania fragmentów systemów prawnych.
4. Wskazania rezultatów porównania.
5. Krytycznej analizy zdobytych informacji (szerzej o metodzie: Wróbel, 2016, s. 266).

Etapy te będą jednak modyfikowane na potrzeby niniejszego tekstu z uwagi na przekonanie autorki, że w etapie trzecim lepiej sprawdzi się dokonanie wstępnej oceny danych rozwiązań prawnych, a nie tylko przedstawienie samej regulacji, co zakłada niniejszy model (Wróbel, 2016, s. 266). Z kolei krytyczna analiza zdobytych informacji pozwoli odpowiedzieć na pytania przewodnie, postawione we wstępie niniejszego opracowania, łącząc się w jednym podrozdziale z samym wskazaniem rezultatów.

Należy także zauważyć, że jak wynika z założeń Kötza i Zweigerta, można porównywać wyłącznie to, co spełnia podobne funkcje (Tokarczyk, 2008, s. 71). Analizowane przepisy karne zwalczające kłamstwo oświęcimskie można w tym kontekście porównać bardzo sprawnie. Po pierwsze dlatego, że truizmem jest stwierdzenie, że zwalczają one ten sam pojawiający się problem, czyli jeden z rodzajów kłamstwa historycznego, co jest niezbędne w komparatystyce prawniczej (Tokarczyk, 2008, s. 71). Po drugie dlatego, że zagłada dotknęła obywateli tych krajów wysoce tragicznie, dlatego też ich szczególną rolą powinno być zwalczanie kłamstwa oświęcimskiego, zwłaszcza za pomocą środków karnych, co powinno mieć miejsce w przypadku szczególnie negatywnie postrzeganych zjawisk. Po trzecie ukształtowanie prawa karnego tych państw nie jest w wysokim stopniu różne od siebie, co zakłada np. system *common law*, dlatego ich porównanie nie jest rzeczą niemożliwą.

W niniejszym opracowaniu autorka zdecydowała się przeanalizować wyłącznie samą stronę przedmiotową znamienia „zaprzeczać” i znamionom pokrewnym do „zbrodnie nazistowskie”. Wynika to z faktu, że strona podmiotowa czynu zabronionego w wybranych systemach prawnych jest nieporównywalna do modelu polskiego. Na przykład słowacki kodeks karny z 2005 roku posługuje się terminem „umyślnego zawinienia” i „nieumyślnego zawinienia”, tymczasem polski kodeks karny z 1997 roku wyraźnie odróżnia umyślność i nieumyślność, jako element strony podmiotowej od winy, jako piątego elementu struktury przestępstwa, będącego zarazem zarzutem stawianym sprawcy.

6. Wykładnia znamienia „zaprzeczać” w zagranicznych porządkach prawnych.

Kłamstwo oświęcimskie jest penalizowane w większości krajów europejskich, a także w państwach pozaeuropejskich. Wyjątkiem w tym względzie jest większość krajów arabskich. Na marginesie należy dodać, że jeszcze przed kilkoma laty w Iranie negowanie Holocaustu było niemalże oficjalną doktryną państwową. Mahmud Ahmadineżad – prezydent tego państwa w latach 2005–2013 podczas swoich publicznych wypowiedzi wielokrotnie nazywał Holocaust „mitem” (*Mahmoud Ahmadinejad's Holocaust denial*) oraz „kłamstwem” (Worth, 2009). Oczywiście taka doktryna państwowa nigdy nie będzie zasługiwać na aprobatę – zagłada osób żydowskiego pochodzenia była faktem, który został udowodniony w niezbity sposób.

Przechodząc do meritum problemu, pora przyjrzeć się wybranym porządkom prawnokarnym wybranych państw świata w celu odpowiedzi na zadane wyżej pytania.

Słowacja

Kłamstwo oświęcimskie jest w bardzo szeroki sposób penalizowane na Słowacji. Opisywane w artykule przestępstwo zostało umieszczone w § 422d słowackiego kodeksu karnego w brzmieniu: „Kto publicznie zaprzecza, poddaje w wątpliwość, wyraża aprobatę albo próbuje usprawiedliwić Holocaust, zbrodnie reżimu opartego na faszystowskiej ideologii, zbrodnie reżimu opartego na komunistycznej ideologii albo zbrodnie innej, podobnej ideologii, które siłą, groźbą jej użycia lub groźbą innej ciężkiej szkody zmierzającej w kierunku ograniczenia podstawowych praw i wolności człowieka podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 3 lat” (Zákon č. 300/2005 Z. z. Trestný zakon).

Jak wskazuje tamtejsza doktryna prawa karnego, na czele z Jozefem Čentěšem – najznamienszym bodaj jej przedstawicielem – „zaprzeczać” należy wyklądać bardzo szeroko, jako negację faktów – znamię to będą spełniać zarówno zachowania będące stanowczymi stwierdzeniami (np. „Holocaust nigdy się nie wydarzył”), wypowiedzi potępiające przekonania innych osób co do istnienia Holocaustu, tezy obalające twierdzenia innych osób dotyczące istnienia zagłady, a nawet wyrażanie samej dezaprobaty w takie poglądy (Čentěš i in., 2018, s. 931). Należy jednak wskazać, że za przejawy innych rodzajów kłamstwa historycznego, jak ich usprawiedliwianie, są penalizowane na podstawie tego samego przepisu, ale z mocy innych niż zaprzeczanie znamion czasowników.

Słowacki kodeks karny wymienia wiele zbrodni, co do których ma mieć miejsce negacja. Przyjęły one formę liczby mnogiej – słowacka doktryna nie zauważa jednak konsekwencji z tego płynących. Powyższe jest także zapewne spowodowane faktem, że w ciągu kilku lat istnienia tych regulacji na Słowacji nie miało miejsce żadne skazanie na podstawie tego przepisu (Čentěš i in., 2018, s. 931).

Francja

W dyskusji nad właściwym kształtem kłamstwa oświęcimskiego bardzo często pojawia się przykład Francji i tzw. Prawa Gayssota (ang. *Gayssot Law*). Na mocy art. 9 Gayssot Act do ustawy o wolności prasy dodano art. 24 bis w brzmieniu: „Kto kwestionuje jedną lub większą ilość zbrodni przeciwko ludzkości zdefiniowaną na podstawie art. 6 Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 roku (dalej jako Porozumienie – przyp. K.P), która to zbrodnia została popełniona przez członka organizacji przestępczej wymienionej w art. 9 Porozumienia lub przez osobę skazaną za taką zbrodnię przez sąd francuski lub międzynarodowy, podlega karze pozbawienia wolności od miesiąca do roku lub karze grzywny” (Fronza, 2018, s. 79; Loi n 90-615).

Przede wszystkim należy podkreślić, że francuska w bardzo dobry sposób unika wątpliwości związanych z niejednoznacznym użyciem rzeczownika w liczbie mnogiej, bowiem precyzyjnie wskazuje, że kwestionowanie ma mieć miejsce zarówno w stosunku do jednej, jak i większej ich ilości. Wykładnia sądowa nie jest w tym przypadku konieczna.

Francuska doktryna prawa karnego nazywa ten rodzaj typu czynu zabronionego „negacjonizmem Shoah” (*Législation et négationnisme: une spécificité française...*). Jest to słuszne nazewnictwo, zwłaszcza biorąc pod uwagę językowe brzmienie znamienia „kwestionować”, które oznacza „odmówienie ważności czegoś” (*Larousse. Contester*) czy „odmówienie istnienia czegoś” (*Linternaute. Contester*). Powyższe oznacza, że niewątpliwie na mocy francuskich przepisów karnych jest penalizowane wygłaszanie twierdzeń, zgodnie z którymi Holocaust i zagłada nie miały miejsca. We Francji tym samym nie są karalne inne rodzaje kłamstwa oświęcimskiego, np. kwestionowanie tego, kto był sprawcą nazistowskich zbrodni. Oczywiście, podobnie jak ma to miejsce w przypadku polskiego terminu „kłamstwo oświęcimskie”, określenie „negacjonizm Shoah” także nie jest określeniem wskazującym na prawidłowy zakres kryminalizacji, tj. obejmującym także inne zbrodnie niż Holocaust.

Część autorów wskazuje także, że wskazówką wykładniczą co do znamienia „zaprzeczać” z art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej powinno być właśnie prawo francuskie, gdzie przestępstwem jest nie tylko zaprzeczanie, ale też „insynuacje, sianie wątpliwości czy minimalizowanie liczby ofiar” (Czarny-Drozdziejko, 2013, LEX, rozdział 2.4.). Trzeba jednak zauważyć, że we francuskim przepisie ustawodawca zastosował znamię czasownikowe „kwestionować”, a kwestionowanie nie jest równoznaczne z zaprzeczaniem.

Niemcy

W Niemczech kłamstwo oświęcimskie jest penalizowane na mocy § 130 ust. 3 Strafgesetzbuch w brzmieniu: „Kto publicznie lub podczas zgromadzenia publicznego aprobuje, zaprzecza lub bagatelizuje zbrodnię w rozumieniu art. 6 ust. 1 Porozumienia, popełnioną pod rządami narodowego socjalizmu, w sposób mogący zakłócić porządek publiczny, podlega karze nieprzekraczającej pięciu lat pozbawienia wolności lub karze grzywny” (*Vide* Strafgesetzbuch). Regulacja germańska jest jedną z najbardziej czytelnych. Po pierwsze wynika to z użycia znamienia „zbrodnie” w liczbie pojedynczej, co pozwoliło na uniknięcie problemów analogicznych, jak ma to miejsce w polskiej doktrynie prawa karnego. Co więcej, niemiecki ustawodawca zdecydował na umieszczenie w brzmieniu wyżej przywołanego przepisu aż trzech znamion czasownikowych w postaci: aprobuje, zaprzecza

i bagatelizuje. Stanowisko piśmiennictwa w tej kwestii jasno wskazuje, że „zaprzeczeniem” są stwierdzenia wypierające fakty (Fisher, 2014, s. 997), a więc ich całkowita negacja. Wykładnia językowa przez użycie „zbrodnia” w liczbie pojedynczej (niem. *die Handlung*), a nie mnogiej (niem. *die Handlungen*) także prowadzi do wniosku, że na mocy niemieckiego prawa karnego jest penalizowane zarówno zaprzeczanie jednej, jak i więcej niż jednej zbrodni. Na mocy niemieckiego kodeksu karnego karalne nie będzie wskazywanie jedynie wątpliwości co do kwestii historycznie otwartych (Kulesza, 2009, s. 304).

Rezultaty porównania. Krytyczna analiza

Wydaje się, że przepisy zagraniczne w znacznie szerszym zakresie penalizują kłamstwo oświęcimskie. Ma to miejsce z dwóch podstawowych powodów. Po pierwsze, z uwagi na użycie wielu znamion czasownikowych, a nie tylko, jak ma to miejsce w Polsce, znamienia „zaprzeczać”. Ukształtowanie powyższych przepisów w ten sposób wiąże się z jeszcze jedną, bardzo ważną z punktu widzenia niniejszego tekstu, implikacją. Na mocy przytoczonych tu przepisów znamię to spełniać będą wyłącznie czyny polegające na całkowitym zanegowaniu Holocaustu i zagłady. To zagadnienie na gruncie art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, jak zostało to wyżej przedstawione, wiąże się ze sporem w doktrynie co do zakresu desygnatów tego pojęcia. Wydaje się jednak, że rację mają przedstawiciele zagranicznej doktryny prawa karnego, że „zaprzeczać”, z językowego punktu widzenia, tak ważnego w końcu dla prawa karnego, oznacza wyłącznie pełną negację faktów. W związku z tym z całą pewnością należy stwierdzić, że także znamię czasownikowe występujące w art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej należy wyklądać jako całkowitą negację faktów. Dlatego też nie zgodę się ze stwierdzeniem, że także „istotna zmiana faktów” (Kulesza, 2009, s. 310; Woński, 2014, s. 194) spełnia to znamię czasownikowe. W tym kontekście należy wskazać, że polski ustawodawca zdecydował się na zestawienie znamienia „zaprzeczać” z terminem „zbrodnie”. Stąd też, w moim przekonaniu, powyższa negacja ma odnosić się do całego wydarzenia historycznego, a nie faktów go dotyczących, tj. np. ilości ofiar. Przyjęcie przeciwnego stanowiska, tj. tego, że także „istotna zmiana faktów” będzie wypełniało znamię „zaprzeczać”, prowadzi do wewnętrznej sprzeczności. Na przykład po ataku III Rzeszy na ZSRR, we wrześniu 1941 roku do obozu Auschwitz przywieziono 600 radzieckich jeńców wojennych, którzy wraz z 250 polskimi chorymi więźniami zostali zamordowani podczas pierwszej, masowej próby mordu za pomocą cyklonu B (Cywiński, Lachendro, Setkiewicz, 2018, s. 163). Istotną zmianą faktów byłoby, w tym wypadku, stwierdzenie, że zamordowano wówczas 600 angielskich jeńców wojennych – narodowość ofiar niewątpliwie jest bowiem zmianą istotną. Truizmem jest jednak konkluzja, że w żadnym

wypadku nie będzie to równoznaczne z zaprzeczaniem faktom. Oczywiście, pewne kontrowersje muszą łączyć się z zaniżaniem liczby ofiar – w stosunku do tej jednej zbrodni, np. przez stwierdzenie, że zamordowano 100 radzieckich jeńców wojennych. Będzie to znowu zmiana istotna, ale autor tego stwierdzenia mimo wszystko nie zaprzecza przecież samej zbrodni. Oczywiście, w tym wypadku uwiadcniają się pewne braki polskiej regulacji, które nie przewidują odpowiedzialności karnej za inny rodzaj przekłamywania historii, ale błędy ustawodawcy nie mogą prowadzić do rozszerzającej wykładni danego znamienia ustawowego.

Jak wskazano, niniejsze opracowanie będzie przede wszystkim analizować znamie czasownikowe art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej pod kątem zasad wykładni językowej. W związku z tym w tym miejscu należy przytoczyć definicję czasownika „zaprzeczać”. Pod tym hasłem w jednym ze słowników języka polskiego można przeczytać, że oznacza to „kwestionować prawdziwość czegoś” (Dubisz, 2003, s. 863). Przepis art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej statuuje, że przestępstwem jest „zaprzeczanie zbrodniom”. Stąd też wypełniają to wyłącznie stwierdzenia, które kwestionują całe zbrodnie, a nie tylko informacje istotne co do nich. Co więcej, należy zauważyć też, że polski ustawodawca nie zdecydował się na sformułowanie tego przepisu w inny sposób, który mógłby rozszerzać penalizację także o istotną zmianę faktów, jak „kwestionuje” czy właśnie „istotnie zmienia fakty”.

Jest jednak pewna szczególna cecha polskiej regulacji, którą należy uznać za prawidłową. Zaprzeczanie ma mieć bowiem miejsce wobec „zbrodni nazistowskich”. Osoba wypowiadająca stwierdzenia typu: „Odpowiedzialność za Holocaust ponoszą Polacy” będzie przeczyć sprawstwu tych zbrodni, a więc przymiotowi „nazistowski” (tak także: Kulesza, 2018, s. 176). To właśnie z tego powodu istnieje możliwość penalizacji tego typu zachowań na podstawie art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Nie miał więc racji ustawodawca, chcąc wprowadzić przytoczony wyżej art. 55a ustawy z uwagi na niemożność przypisania odpowiedzialności z pierwszego z tych przepisów (Druk Sejmu VIII Kadencji nr 806..., s. 1, 3). Znamienia tego nie wypełni jednak osoba używająca określenia „polski obóz śmierci” z uwagi na fakt, że nie da się tutaj stwierdzić, że będzie to równoznaczne z przypisaniem odpowiedzialności za zagładę – może być tu mowa o jego lokalizacji, przeznaczeniu dla danego rodzaju więźniów i pokrewnych.

Niestety, analiza zagranicznych ustawodawstw nie pozwoliła odpowiedzieć na pytanie, czy znamie „zbrodnie” można wyklądać także jako zaprzeczanie wyłącznie jednej zbrodni. Przepisy wymienionych tu państw albo rozwiązują ten problem przez użycie tego terminu zarówno w liczbie mnogiej, jak i pojedynczej, albo pomijają to zagadnienie. Należy wskazać, że znamiona te znacznie lepiej są ukształtowane w opisywanych tu zagranicznych regulacjach, wzorem jest tutaj chociażby Francja.

Podsumowanie

Jak pokazała niniejsza analiza, polska regulacja w zakresie kłamstwa oświęcimskiego zawiera bardzo dużo znamion nieprecyzyjnych i niedookreślonych, przez co jest bardzo niejasna dla potencjalnego odbiorcy tych przepisów.

Moim zdaniem „zaprzeczać” należy wyklądać wyłącznie jako pełną negację faktów, z uwzględnieniem odpowiedzialności za przypisanie zbrodni będących nazistowskimi innym narodom, o czym mowa wyżej, np. jako negowaniu nazistowskiego sprawstwa tych zbrodni.

Problemów nie stwarza jednak samo użycie określenia „zbrodnie” w liczbie mnogiej, o czym przesądził Sąd Najwyższy.

Na koniec należy zauważyć, że polskie prawo penalizuje wyłącznie jeden rodzaj zakłamywania historii w postaci zaprzeczania zbrodniom wymienionym w art. 1 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, co jest zakresem znacznie węższym niż przedstawione tu regulacje innych państw, gdzie przestępstwem jest także bagatelizowanie czy kwestionowanie zbrodni.

Bibliografia

- Appleyard, B. (2017, 8 kwietnia). ‘I’m a Holocaust sleuth’: Has David Irving changed his mind? *The Australian*. <https://www.theaustralian.com.au/weekend-australian-magazine/im-a-holocaust-sleuth-has-david-irving-changed-his-mind/news-story/f9560bc91a1e1543cc957df5434469ed>
- Bucińska, J. (2018). Zgodność z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – wniosek Prezydenta RP do TK (sygn. akt K 1/18). *Żeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu*, 2(58), 262–301.
- Čentěš, J. i in. (2018). *Trestný zákon. Veľký komentár*. Eurokódex.
- Cywiński, P.M.A, Lachendro, J., Setkiewicz, P. (2018). *Auschwitz od A do Z. Ilustrowana historia obozu*. Wyd. Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.
- Czarny-Drożdziejko, E. (2013). *Przestępstwa prasowe*. LEX.
- Dąbrowska, Z. (2018, 29 stycznia). Zgrzyt między Polską i Izraelem. *Rzeczpospolita*. <https://www.rp.pl/Polityka/301289951-Zgrzyt-miedzy-Polska-i-Izraelem.html>
- Dubisz, S. (2003). (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego* (Tom 4: T-Z). PWN.
- Druk Sejmu VIII Kadencji nr 806. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, uzasadnienie.

- Fisher, T. (2014). *Strafgesetzbuch mit Nebengesetzen*. C.H. Beck.
- Formy negacjonizmu. <http://auschwitz.org/historia/negacjonisci/formy-negacjonizmu>
- Fronza, E. (2018). *Memory and Punishment. Historical Denialism, Free Speech and the Limits of Criminal Law*. T.M.C. Asser Press.
- Gliszczyńska-Grabias, A. (2014). *Przeciwdziałanie antysemityzmowi. Instrumenty prawa międzynarodowego*. Wolters Kluwer.
- Gunter, J. (2017, 20 stycznia). 'Yolocaust': How should you behave at a Holocaust memorial?. *BBC News*. <https://www.bbc.com/news/world-europe-38675835>
- Guzik, R. (2018). *Komentarz do art.55(a) ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*. System informacji prawnej Lex.
- Królikowski, M., Zawłocki, R. (2018). *Prawo karne*. C.H. Beck.
- Kulesza, W. (2009). „Kłamstwo o Auschwitz” jako czyn zabroniony w polskim i niemieckim prawie karnym. W: Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. Urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*. UAM.
- Kulesza, W. (2018). Polska godność narodowa w świetle prawa karnego. *Czasopismo Prawno-Historyczne*, 70(1), 153–185.
- Larousse. Contester. <https://www.larousse.fr/dictionnaires/francais/contester/18590#definition>
- Législation et négationnisme: une spécificité française? https://www.reseau-canope.fr/fileadmin/user_upload/user_upload/questions_vives_legislation_negationnisme.pdf
- Linternaute. Contester. <https://www.linternaute.fr/dictionnaire/fr/definition/contester/#definition>
- Loi n 90-615 du 13 juillet 1990 tendant à réprimer tout acte raciste, antisémite ou xenophobe. <https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT0000-00532990&categorieLien=id>
- Mahmoud Ahmadinejad's Holocaust denial. (2009, 18 września). *The Week*. <https://the-week.com/articles/501801/mahmoud-ahmadinejads-holocaust-denial>
- Postanowienie SN z 2 grudnia 2004 r., III KK 112/04, LEX.
- Sitarz, O. (2003). Znaczenie użycia liczby mnogiej dla określenia znamienia przedmiotu ochrony lub znamienia przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa. Glosa do uchwały SN z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 26/01. *Państwo i Prawo*, (10), 127–130.
- Sochacka, J. (2019). Miały być kary za kłamstwa. Był kryzys dyplomatyczny. *TVN24*. <https://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/mialy-byc-kary-za-klamstwa-byl-kryzys-dyplomatyczny,192,330>
- Strafgesetzbuch. <https://www.gesetze-im-internet.de/stgb/>
- Tokarczyk, R. (2008). *Komparatystyka prawnicza*. Wolters Kluwer.
- Uchwała SN z 21 listopada 2001 r., I KZP 26/01, LEX.

- Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, tekst jedn.: Dz.U. 2018 poz. 2032 ze zm.
- Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Dz. U. 2018 poz. 369.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jedn.: Dz. U. 2019 poz. 1950 ze zm.
- Woiński, M. (2014). *Prawnokarne aspekty zwalczania mowy nienawiści*. Wolters Kluwer.
- Worth, R.F. (2009, 18 września). Despite Warning, Thousands Rally in Iran. *New York Times*. https://www.nytimes.com/2009/09/19/world/middleeast/19iran.html?_r=1&hp
- Wróbel, A. (2016). Badania prawnoporównawcze w prawie karnym na przykładzie systemów prawa karnego Polski, Ukrainy oraz Rosji – od teorii po praktykę. *Żeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne*, (4), 263–283.
- Zákon č. 300/2005 Z. z., Trestný zakon. <https://www.zakonypreludi.sk/zz/2005-300>
- Zawłocki, R. (2004). O metodzie interpretacji przepisów prawa karnego. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, (4), 81–96.
- Zuchowicz, K. (2018, 7 lutego). Za negowanie Holokaustu spędził w więzieniu ponad rok. Co się stało z historykiem, którego ukarała Austria? *Na Temat*. <https://natemat.pl/229307,co-sie-stalo-z-davidem-irvingiem-negowal-holokaust-austria-go-ukarala>

What does it mean to "deny crimes"? Comments on the background of language interpretation in Polish and foreign law in a comparative perspective

Abstract: The main purpose of this article was the analysis of the term "to deny" in Slovak, German, Polish and French criminal law in a comparative and legal perspective. This analysis led to present the author's concept of the the provision penalizing historical lies. The basic research method that was used in the article is a method based on the Kötz and Zweigert's model, assuming five basic stages of legal and comparative analysis. The last two parts contain the main conclusions of the article.

Keywords: criminal law, denying the crimes, Kötz and Zweigert's method, comparative analysis.